Dzisiejszy numer zawiera 4 strony | *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspęd. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek dnia 22 Kajetana
Wtorek dnia 23 Wojciecha
Środa dnia 24 Jerzego

Dziś wschód słońca o godz.	4 28	zach.	6 42
Jutro „ „ „	4 26	„	6 43
Dziś „ księżyca „	17 26	„	4 32

Nr. 48 | Wąbrzeźno, wtorek 23 kwietnia 1929 r. | Rok IX

Pierwsze wyzwolenie Ziemi Wileńskiej.

Na dzień 19-go kwietnia br. przypadła dziesiąta rocznica pierwszego wyzwolenia Wilna z pod jarzma bolszewickiego.

Łącząc się serdecznie z radością, jaką przeżywała ludność tej prawdziwej „perły Korony Polskiej", wywierającej nieprzeparty urok na każdego Polaka, co Wilno osobiście poznał, — przenosimy się myślą w niedaleką przyszłość.

I oto, gdy ożywiamy sobie w pamięci zmiany, jakie zaszły na terytorjum Ziemi Wileńskiej od początku wojny, stajemy wprost zdumieni ich ogromem, jak gdybyśmy poraz pierwszy dopiero uświadamiali je sobie.

Przebieg wojny zgotował wiele niespodzianek i narzucał społeczeństwu polskiemu i jego przewódcom wciąż nowe zagadnienia, lub dawno nieoczekiwaną nadawał formę. W czasie okupacji niemieckiej, którą Wilno przyżywało w latach 1915—18, zarysowała się przed społeczeństwem polskiem wyraźnie sprawa przyszłości obszarów, które stanowiły niegdyś terytorjum Wielkiego Księstwa Litewskiego i trzeba poznać, że prawidłowe jej rozwiązanie sformułowana została właśnie w Wilnie.

W Warszawie powtarzano jeszcze utarte, ale nie przemyślane na nowo frazesy o prawie Litwy historycznej do niepodległości i o unji, łączącej od wieków dwa bratnie narody. W Wilnie zaś nietylko przewodnie sfery inteligencji, ale i szerokie masy mieszczaństwa, i włościaństwa, odczuły, że dawne „Wielkie Księstwo Litewskie" nie przedstawia już żadnej odrębnej jednostki.

Po za garstką Litwinów etnograficznych, usposobionych niechętnie do Polski i dążących do zachowania odrębnego istnienia politycznego, ofiarowywanego przez Niemców, poza żydami, dążącemi do pozostania w obrębie Rosji, pozostała ludność, stanowiąca olbrzymią większość na przeważnej części terytorjum, oświadczyła się za Polską.

Wilno było centrem, w którem pragnienie to, zgodnie z tradycją, przez koniec wieku XVIII przekazaną, gorzała wprost płomieniem. Już za czasów Tymczasowej Rady Stanu, a potem Rady Regencyjnej w Wilnie rozpoczęto akcję za przyłączeniem do państwa polskiego. Akcja ta rozszerzała się niebawem po całym kraju.

Koniec roku 1918 zdawał się przynosić, urzeczywistnienie marzeń i pragnień. Niemcy, opuścili Wilno i stało się ono częścią Polski. Rząd jednak ówczesny nie mógł podołać nawałowi zadań i nie zdołał zapobiec zagarnięciu miasta przez bolszewików.

Co do konieczności odzyskania Wilna nie było różnicy zdań w społeczeństwie polskiem, plany wojenne były jednak odmienne. Przewagę uzyskał plan, odpowiadający upodobaniom ówczesnego Naczelnego Wodza, plan niespodziewanego, nagłego natarcia, który był wprawdzie ryzykownym, w razie zaś powodzenia mógł dać wyniki szybkie.

I to na Wielkanoc r. 1919 wojska polskie wpadły nagle do Wilna i dzięki pomocy przedewszystkiem kolejarzy, a następnie całej ludności polskiej — zwyciężyły bolszewików i zniewoliły ich do odwrotu, pomimo poparcia, jakie okazywali żydzi.

Dzień 19 kwietnia pozostał, odtąd dniem radosnym dla Wilna, jakkolwiek miasto musiało jeszcze długo o swoje prawo do polskości toczyć boje z różnemi wrogami zewnątrz i wewnątrz kraju. Przeżyć musiało Wilno i nowy najazd bolszewicki i niewolę litewską, i okres odrębny niejako państwowości „Litwy Środkowej", — dążyło jednak zawsze wytrwale i uparcie do całkowitego zlania się z Polską.

Dopiero w roku 1922 Wilno przemogło wszystkie piętrzące się na tej drodze trudności i reprezentancję swoją do Sejmu Rzeczypospolitej, wprowadziło. A i dziś bohaterskie to miasto, jak i cała Ziemia Wileńska gotowa jest zawsze do obrony swej polskości przed grożącemi wciąż Litwinami.

Przynależność do państwa polskiego w ciągu tego szeregu lat dała już Ziemi Wileńskiej wiele korzyści, chociaż jeszcze dla tej drugiej cząstki naszego kraju dużo pozostaje do zrobienia. Miejmy nadzieję jednak, że gdy Polska umocni się jeszcze więcej, zaspokoi wszystkie potrzeby ludności i wzmocni łączącą ją z Rzeczypospolitą więzy.

Dzieje zaś Wilna z ostatnich lat kilka pozostaną na zawsze piękną kartą, do której zwracać się będzie nieraz cała Polska, gdy potrzebować będzie zaczerpnąć pokrzepienia ze swej przyszłości.

Wywiad prasy jugosłowiańskiej z Ks. Biskupem Okoniewskim.

W związku z pobytem pielgrzymki polskiej do Ziemi Świętej w Belgradzie prasa belgradzka zamieściła szereg artykułów i notatek, a także fotografji, w ciepłych słowach witając przedstawicieli polskich sfer katolickich na bratniej ziemi słowiańskiej.

Między innemi „Prawda" z dn. 11 kwietnia zamieściła wywiad z Biskupem Okoniewskim o jego wrażeniach z pobytu w Belgradzie.

Ogólną uwagę zwraca Ks. Biskup Okoniewski — pisze „Prawda" — świetny mówca imponującej postaci i nadzwyczajnej erudycji. Biskup Okoniewski uprzejmie zgodził się na naszą prośbę podzielenia się z swemi wrażeniami z pobytu w Belgradzie. Biskup powiedział: „Wrażenia, które odnosi przedewszystkiem cudzoziemiec w waszej stolicy, są to wrażenia, świadczące o wielkim, twórczym rozpędzie narodu jugosłowiańskiego. W Belgradzie ten rozpęd daje się zauważyć na każdym kroku, napełniając radością serca waszych polskich braci. Belgrad, a z nim i cały kraj z mocnemi krokami idą ku wielkiej i jasnej przyszłości. Dla tej przyszłości jest bardzo ważna rola, jaką odgrywa naród jugosłowiański na Belgradzie, rola która mu się słusznie należy i którą on z honorem pełni. Stolica wasza jest symbolem zwycięstwa, sławy i przyszłości waszego narodu. Miasto to otrząsnęło z siebie wszystkie ślady bezpowrotnie minionej niewoli. W tym symbolu ja ze wzruszeniem widzą zadatek waszej i naszej wspólnej słowiańskiej przyszłości".

Następnie współpracownik „Prawdy" zamieszcza rozmowę z jednym uczestników pielgrzymki, dr. Rydlewskim, który m. in. wyraził nadzieję, że w czasie Wystawy poznańskiej Jugosłowianie licznie odwiedzą Polskę, gdzie będą serdecznie spotkani. (KAP.)

Ojciec św. a rok jubileuszowy.

Uroczystości, zajęcia i obowiązki, związane z rokiem jubileuszowym oraz troski, połączone z przywróceniem państwa kościelnego, wymagają od Ojca św. niezwykłego natężenia pracy osobistej i wielkich wysiłków, które pochłaniają mu niemal wszystkie godziny długiego dnia zajęć od wczesnego ranka do późnej nocy.

W dzień w dzień napływają do Watykanu liczne rzesze pielgrzymów. Audjencje, uroczyste funkcje liturgiczne, przyjęcia i przemowienia, przygotowawcze prace konsysterjalne i koncyljarne, encykliki i listy apostolskie wypełniają Papieżowi wszystkie chwile wolne od obowiązków kapłańskich i reprezentacyjnych. Ale i to jeszcze nie wyczerpuje codziennej, nadwyraz ciężkiej i odpowiedzialnej pracy papieskiej. Bieżące sprawy zarządu Kościoła i rozbudowy państwa kościelnego wymagają ciągle szybkich, stanowczych i ważnych decyzji Ojca św.

Obecnie Papież odbywa dłuższe niż dawniej przechadzki popołudniowe po ogrodach watykańskich, ale gdy wróci do swych apartamentów, znów udziela audjencji, przyjmuje kardynałów, rozmawia z referentami i tak pracuje już niemal do północy.

Dzięki specyficznemu systemu hierarchji kurjalnej wszyscy Papieże byli zawsze najwyższą instacją, decydującą nieodwołalnie we wszystkich ważniejszych sprawach, ale niespożyta energja Piusa XI sprawia, że wnika on osobiście we wszystko i że jego współpracownicy są tylko wykonawcami jego nieugiętej woli.

Proces sądów w Monachjum w związku ze stygmatyczką z Konnersreuth.

Dnia 16 bm. przed sądem w Monachjum odbył się proces o obrazę, który miał pewien, zresztą nie bezpośredni związek, z osobą Teresy Neumann, stygmatyczki z Konnersreuth. Lekarz dr. Edward Aigner z Fryburga w Bryzygowji, który występował w procesie w Erfurcie w związku z Konnersreuth w charakterze rzeczoznawcy, począł się dotknęłym artykułem znanego pisarza katolickiego, Ritter von Lama w „Bayrischer Kurier" i wniósł skargę o obrazę, a von Lama replikował. W czasie procesu zbadano jako świadków radcę sanitarnego, dr. Seidl Waldsassena i profesora psychjatrji na uniwersytecie w Erlnagen, dra Ewalda. Pierwszy wypowiedzał swoje spostrzeżenia o Teresie Neumann i wyjaśnił, że stygmaty jej są bez wątpienia prawdziwe. W czasie kontroli nad Teresą, przeprowadzonej przez siostry zakonne z Mallersdorf stwierdzono z bezwględną pewnością, że w ciągu 16 dni badania stygmatyczka ani razu nie przyjmowała żadnego pokarmu. Prof. Ewald zaznaczył, że stygmaty z większą lub mniejszą prawdopodobnością są prawdziwe. Co do kwestji nieprzyjmowania pokarmów, to dla braku wszelkiej podstawy nie może nic powiedzieć. Profesor nie mógł stwierdzić u Teresy żadnej organicznej choroby nerwów. Świadek dał wyraz przypuszczeniu, że chodzi tu o bardzo wrażliwą osobę, której przeżycie wewnętrzne mogą być przyczyną zjawienia się oznak zewnętrznych, fizycznych.

O godność urzędnika.

Nie ulega wątpliwości, że urzędnik w państwach zaborczych, a przynajmniej w Austrji i Niemczech miał bez porównania większe znaczenie, poważanie niż dziś, Przyczyną było to, że administracja tych państw bądź co bądź dosyć starych była w wysokim stopniu wyrobiona, ustalona a co za tem idzie uproszczona. Każdy urzędnik dokładnie znał swe obowiązki, wiedział, że za 10 lat jego obowiązki i prawa się nie zmienią, wiedział również, i zdawał sobie sprawę co się mu należy od obywateli.

By w młodem, bo zaledwie 11-to letniem państwie, nnie mamy tych rutynowanych urzędników, administracja urzędów ulega zmianom, wychodzą ustawy o ogromnej ilości, mające za cel wprowadzić powoli jednolity ustrój we wszystkich zaborach i jednolitą administrację.

Tymczasem obywatele zdają sobie sprawę z tego, że urzędy nie pracują tak sprawnie jak za czasów zaborczych, tembardziej administracja różni się również, co wszystko w połączeniu doprowadza do wniosku obywatela, że w państwie bałagan, urzędnik nic nie wart i on winien, tembardziej że na przepisach zaborców się znał, albo dla tego, że nie chciał, lub dla tego że może i sposobności nie miał.

Żaden jednak z obywateli nie zdaje sobie sprawy z trudności z jakiemi się boryka nasz urzędnik Każdy przyjdzie do biura, ofuknie urzędnika „bo to u siebie w Polsce, to mu wolno". Krytykuje, i rzuca kalumnje. Rzecz inna, że nierzadko urzędnik winien, gdyż przypadkowo znalazł się nie na swojem miejscu, lub też zawdzięcza to samorządowym czynnikom miarodajmym, gdzie spotkamy się tak często z niefachowością.

Jednakże obywatel niejeden przywykł tak do lekceważenia urzędnika, że nie może zrozumieć, by ten urzędnik miał własną indywidualność, własne zdanie i przekonanie. Rzuca na niego potwarze i bezcześci go zwłaszcza, gdy ten urzędnik mu jest niewygodnym. W ostatnich czasach autorytet urzędnika mocno ucierpiał. Niebywałe wprost potworne zbrodnie ośmielili się pewni ludzie,n. p. w Dwols zarzucić jednemu z tamtejszych nauczycieli, człowiekowi zasłużonemu na niwie społecznej, nawskroś uczciwemu katolikowi i patrjocie. Nawiasem powiedziawszy prawda jak olej wypłynęła na wierzch, a epilog ta sprawa znajdzie przed prokuratorem państwowym.

Apeluję na tem miejscu do urzędników, by nie upadali na duchu i wysoko dzierżyli sztandar swej godności, a do obywatelstwa, by nie obniżali autorytetu, urzędnika, a raczej z całych sił pomagali do podniesienia tegoż.

Przecież to już polski urzędnik!

(Wiad. Śremskie.) **J. Welter.**

Krótkie wiadomości.

— **Rzym.** W sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie nowej sesji parlamentu włoskiego.

— **Berlin.** Do sejmu pruskiego wpłynął projekt partji niemiecko-narodowej, domagającej się od rządu, aby dnia 28 czerwca tj. w 10-lecie traktatu wersalskiego, zarządził obchód żałobny we wszystkich szkołach i zakładach naukowych.

— **Warszawa.** W krótkim czasie nastąpi połączenie Banku Handlowego z Bankiem Angielsko-Polskim.

— **St. Jago.** W katastrofie kolejowej między miejscowościami Iquigne a Antofagasta wywołanej zderzeniem dwóch kół przy lokomotywie 14 osób zostało zabitych, a około 20 osób odniosło ciężkie rany.

— **Konstantynopol.** Spadł tu śnieg.

— **Simla.** Król Amanullah zajął miejscowość Ghazni, nie spotykając oporu.

— **Bolonja.** Tutejsze obserwatorjum zarejestrowało lekkie trzęsienie ziemi. Żadnych ofiar nie było.

— **Bruksela.** Nadeszły tu wiadomości, iż lotnicy Thieffry i Julien zginęli w dniu 10 bm. przy wypadku lotniczym nad jeziorem Tanganika.

— **Honolulu.** Na skutek wybuchu nabojów w łożysku armaty podczas manewrów, 3 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych, a 6 odniosło rany.

Łódź, 21. 4. Nagrodę literacką przyznano powieściopisarce Zofji Nałkowskiej.

Nicea, 21. 4. W trzecim dniu konkursów hipicznych (bieg myśliwski) uzyskał 1 i 2 nagrodę por. Starnowski.

Cieszyn 21. 4. O godzinie 0,13 zmarł śp. ks. prałat **Londzin**, senator i burmistrz Cieszyna.

Otwarcie sezonu Piłkarskiego w Wąbrzeźnie

Otwarcie sezonu piłkarskiego K. S. „Pomorzanka" była w tym dniu „Olympja" A-klasowa luksusowym. Po przywitaniu gości przez prezesa Klubu oraz przemówieniu p. mec. dra. Ostrowskiego nastąpiła wspólna fotografja. Gościem „Pomorzanki" była w tym dniu „Olimpja" A-klasowa drużyna z Grudziądza. Zawody odbyły się przy dość względnej pogodzie z wynikiem 2:5 (4:0) na korzyść „Pomorzanki". Do przerwy grają biało-zieloni z wiatrem i wykorzystując szereg ładnych pozycji, zamieniając takowe na bramki. Kontuzjowany na poprzednich zawodach bramkarz „Olympji" nie może bronić zdecydowanych strzałów napadu biało-zielonych. Wynik 4:0.

Po przerwie gra „Olimpja z wiatrem. Gra zaostrza się. Niebezpieczne wypady gości likwiduje skutecznie obrona i bramkarz „Pomorzanki" Po przerwie uzyskają goście dla swych barw dwie bramki, jedną bramkę uzyskuje również i Pomorzanka. Końcowy wynik 2:5, stosunek rogów 8:1. Bramki dla Pomorzanki strzelili: Gorzejewski 3, Dylewicz 1, Arendarski 1. Gra z początku trochę ospała, chaostyczna, po zdobyciu pierwszej bramki nabiera tempa, i w tym tempie pozostaje do końca. Sędziował Otłuszewski.

Końcowy wynik 2:5, stosunek rogów 8:1.

Publiczności jest zwykle dużo — niestety bardzo dużo na gapę.

„ROZBROJENIE" STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Preliminarz budżetu Stanów Zjednoczonych na rok 1929-30 przewiduje sumę 62.500.000 funtów szterlingów na cele rozbudowy floty wojennej.

Suma ta, przeważająca o 16 miljonów funtów odpowiednią rubrykę budżetu angielskiego, nie uwzględnia wydatków na budowę nowych krążowników.

„Daily Telegraph", który przynosi tę wiadomość, dodaje, że realizacja nowego amerykańskiego programu budowy okrętów ma na celu zapewnienie Stanom Zjednoczonym bezwarunkowego przodowania w posiadaniu krążowników o pojemności 10.000 ton. Anglja w żadnym razie nie będzie mogła konkurować pod tym względem z Ameryką.

Stany Zjednoczone dążą też do powiększenia swej floty powietrznej; do 867 aeroplanów, posiadanych obecnie, chcą dodać jeszcze 273 nowe.

HOTEL „POLONJA" NA WYKOŃCZENIU.

Największy w Polsce Hotel „Polonja" o przeszło 400 pokojach, wybudowany specjalnie do PWK. jest już na wykończeniu. W tej w chwili zwozi się jeszcze meble i zakłada potrzebne instalacje. Hotel oddany zostanie do użytku gości w pierwszych dniach rozpoczęcia Wystawy.

Z BRAZYLJI JUŻ JADĄ NA PWK.

Rio de Janiero, 21. 4. Na pokładzie statku „Krakus" odjechała stąd wycieczka polska, złożona z 65 osób celem zwiedzenia Polski, a w szczególności Powszechnej Wystawy Krajowej. Tym samem statkiem wysłano na PWK. eksponaty Polonji brazylijskiej.

Obecnie kursujące banknoty dolarowe będą unieważnione.

Pisma zagraniczne donoszą,że Stany Zjednoczone w najbliszym czasie przystępują do wypuszczenia nowych banknotów dolarowych.

Po wypuszczeniu nowej emisji, co ma nastąpić około 1-go lipca br. koniecznem będzie na wysłanie na wymianę do Stanów Zjednoczonych wszystkich banknotów dolarowych, będących obecnie w obiegu. Oczywiście uskuteczniają to poszczególni posiadacze banknotów tych za pośrednictwem centralnych instytucji bankowych.

Jak nas informują, okres wymiany będzie stosunkowo krótki, tak że należy dbać, by w należnym czasie posiadane banknoty dolarowe wymienić i nie przepuścić terminu unieważnienia obcych banknotów obiegowych. Szczególnie dotyczy to posiadaczy drobnych kwot w dolarach, którzy o sprawie wymiany banknotów nie są należycie informowani.

SPRAWY KOŚCIELNE

Wizytacje pasterskie w r. 1929.

J. E. X. Biskup Ordynarjusz wizytować będzie kanonicznie:

I. Dekanat grudziądzki, a mianowicie: 2—3 czerwca Mokre, 3—4 czerwca Szembruk, 4—5 czerwca Szynwałd, 5—6 czerwca Święte, 6—7 czerwca Łasin, 7—8 czerwca Szczepanki, 8—9 Rogóźno, 9—10 czerwca Dąbrówkę, 10—14 czerwca Grudziądz, 14—15 czerwca Szynych.

II. Dekanat wąbrzeski: 15—16 czerwca Błędowo, 16—17 czerwca Nową wieś Królewską, 17 do 18 czerwca Łopatki Polskie, 18—20 czerwa Wąbrzeźno, 20—21 czerwca Niedźwiedz 21—22 czerwca Orzechowo, 22—23 czerwca Ryńsk, 23 do 24 czerwca Płużnicę.

III. Dekanat nowski: 14—15 lipca Pieniążkowo, 15—17 lipca Nowe, 17—18 lipca Lubień Wielki, 18—19 lipca Bzowo, 19—20 lipca Komórsk Wielki, 20—21 lipca Warlubie, 21—22 lipca Płochocin, 22—23 lipca Lipinki, 23—24 lipca Lalkowy, 24—25 lipca Kośc. Janię, 25—26 lipca Grabowo, 27—28 lipca Skórcz, 28—29 lipca Osiek, 29—30 lipca Kasparus.

IV. Dekanat **chełmżyński**: 1—2 wrześna Gronowo, 2—3 września Wielkałękę, 3—4 września Kiełbasin, 4—5 września Dźwierzno, 5—6 września Papowo Biskupie, 6—7 września Trzebcz, 7—8 września Unisław, 8—9 września Grzybno, 9—10 września Nawrę, 10—11 września Biskupice, 11—12 września Chełmżę, 12—13 września Grzywnę.

V. Dekanat świecki: 1—2 października Niewieścin, 2—3 padziernika Topólno, 3—4 padź. Gruczno, 4—5 paźdz. Łąkie Polskie, 5—6 paźdz. Lubiewo, 7—8 paźdz. Rykowisko-Błądzim, 8—9 paźdz. Przysiersk, 9—10 paźdz. Drzycim, 10 do 11 paźdz. Jeżewo, 11—13 paźdz. Świecie.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Szczęśliwi rodzice!

Urodzenia:

1. Leokadja Tyburc, córka, niezamężnej Heleny Tyburc, urodzona dnia 1 lutego 1929 r.
2. **Urszula, Krystyna Zakrzewska, córka robotnika** Kazimierza Zakrzewskiego i Heleny z domu Sobolewska, urodzona 3 lutego 1929 r.
3. Bolesław, Mieczysław Gliwa, syn, rolnika Macieja i Katarzyny z domu Skiba, urodzony dnia 2 lutego 1929 r.
4. Adam Majewski, syn, robotnika Feliksa Majewskiego i Marjanny z domu Tyburska, urodzony 4 lutego 1929 r.
5. Halina Konsik, córka, elektromontera Karola Konsika i Juljanny Konsik z domu Drapczyńska, urodzona dnia 4 lutego 1929 r.
6. **Teresa Śmigrowska, córka woźnego Jana** Śmigrowskiego i Weroniki z domu Grajkowska urodzona dnia 9 lutego 1929 r.
7. Wiktorja Olszewska, córka handlarza Stani**sława Olszewskiego i Heleny z domu Patocka,** urodzona dnia 9 lutego 1929 r.
8. Reimunda, Irena Przedpełska, córka ogrodnika Wiktora Przedpełskiego i Marjanny z domu **Jankowska, urodz. dnia 8 lutego 1929 r.**
9. Urszula Zaremba, córka handlarza Adama Zaremby i Bronisławy z domu Paszota, urodzona 15 lutego 1929 r.
10. Teresa, Pelagja Piątkowska, córka ślusarza Efrema Piątkowskiego i Angeliki z domu z Borowska, urodzona 15 lutego 1929 r.
11. Jadwiga Kuźmińska, córka inwalidy Józefa Kuźmińskiego i Joanny z domu Zakrzewska, urodzona dnia 20 lutego 1929 r.
12. Dziecko płci męskiej martwe, robotnika Stanisława Sienkiewicza i Józefy z domu Strączyńska, urodz. dnia 20 lutego 1929 r.
13. Henryk Polakowski, syn robotnika Leona Polakowskiego i Stanisławy z domu Gajewska, urodzony dnia 21 lutego 1929 r.
14. Jerzy, Władysław Zieliński, syn robotnika Władysława Zielińskiego i Weroniki z domu Ziółkowska, urodzony 22 lutego 1929 r.
15. Zdzisław Różycki, syn szewca Jana Różyckiego i Marty z domu Cyrklaff, urodzony dnia 26 lutego 1929 r.
16. Bernard Firchow, syn robotnika Augustyna Firchowa i Rozalji z domu Kociemska, urodz. dnia 28 lutego 1929 r.

Sztafeta na sztandar Koła Podoficerów Rezerwy

Zawezwany przez p. Budowniczego Zygmunta Gaszyńskiego z Wąbrzeźna, sztafetę przyjmuję dla jej szybkiego załatwienia składam w Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego" zł. 20 prosząc p. dziedzica Płuciniaka z Owieczkowa oraz p. dziedzica Chrzanowskiego z Litna o dalsze podjęcie sztafety.

Łucjan Wilamowski
M. Radowiska.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 22 kwietnia 1929 r.

— **Sprostowanie** z wiecu Stronnictwa Narodowego odkładamy do następnego numeru.

— **„Głos Wąbrzeski"** na następny miesiąc można zapisać na poczcie lub u listonoszy. Prosimy zapisywać gazetę w oznaczonym czasie t. j. do 25 bm. gdyż w ten sposób uniknie się przykrości jakie mogą powstać przy dostarczaniu gazety. Często jeszcze się zdarza, iż nasi abonenci nie otrzymują pisma regularnie i z tego tytułu przychodzą do nas i wyłuszczają swoje żale. Zawiadamiamy naszych Czytelników by wrazie nie otrzymywania nieregularnie gazety zwrócili się do swej najbliższej poczty z reklamacją, a gdy to nie poskutkuje wtedy dopiero donieść do administracji naszego pisma.

Zachęcamy gorąco Abonentów, Przyjaciół i Sympatyków naszego pisma, by zapisali sobie nasze pismo na przyszły miesiąc, gdyż jeszcze w tym miesiącu rozpoczniemy druk nowej bardzo zajmującej powieści pod tytułem: „Drzewo Święte". Agitujcie więc wszędzie za naszem pismem a liczba jego Czytelników, wzrastająca z dnia na dzień, powiększy się w trójnasób. (X).

OGÓLNE.

— **Gminy mają dostarczyć nauczycielom tanich mieszkań.** Pan minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom zwrócić uwagę zarządom gmin, że w myśl obowiązujących przepisów gminy obowiązane są do dostarczania nauczycielom publicznych szkół powszechnych — mieszkań, za które mają zasadniczo pobierać opłaty czynszowe, które nie powinny przewyższać w swej wysokości norm dodatków na mieszkanie, otrzymywanych przez nauczycieli. (o).

— **Wakacje w szkołach rozpoczynać się mają 15 czerwca.** Z Warszawy donoszą, że zarządzeniem ministra oświaty letnie wakacje szkolne, w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, mają się rozpocząć w roku bieżącym już dnia 15 czerwca. (o).

— **Wielkie święto 28 czerwca br.** W czerwcu przypada 10-lecie zawarcia traktatu pokojowego w Wersalu. Ze względu na to, że Traktat Wersalski odegrał tak wielką rolę w dziejach odrodzenia państwowości polskiej, rocznica jego będzie w całej Polsce uroczyście obchodzona. Czynniki rządowe omawiają projekt, mających nastąpić uroczystości. (o).

— **Kiedy odbędzie się pobór rekruta?** Jak się dowiadujemy, tegoroczny pobór rekruta odbędzie się od 2-go maja do 27-go czerwca.

MIEJSCOWE.

— **„Groch o ścianę"!** Zegar na wieży kościoła ewangelickiego mimo naszych notatek pod adresem czynników miarodajnych, nie został jeszcze naprawiony. Notatki zostały bez echa i jak się to pospolicie mówi były „grochem rzuconym o ścianę"!

— **Gdyby przez omyłkę nie ściął drzewa — nie byłoby protokółu.** Pewien p. J. P. mieszkający w Łąbędziu ściął jak twierdzi przez omyłkę stojące przy szosie drzewo. Miał on drzewo ściąć ale inne. Z tego powodu spisano protokół policyjny. (r).

— **Kto wie co to za nieszczęśliwiec?.** W Wałyczu przytrzymano człowieka obłąkanego, który przy sobie nie posiadał żadnych papierów. Nieszczęśliwy ten człowiek jest wzrostu średniego około lat 40 wyznania ewangelickiego. Podaje, że pochodzi z Brzozówki czy Sochatówki, a nazywa się Friedrich Janz. Nieszczęśliwca odstawiono do zakładu psychjatrycznego w Świeciu. (r).

— **Dwudniowa Wystawa prac uczestniczek kursu trykotarstwa ręcznego.** Wczoraj o godzinie 9,30 w sali wikarjatówki odbyła się uroczystość otwarcia Wystawy prac uczestniczek kursu trykotarstwa ręcznego oraz zakończenie I kursu.

Kurs trykotarstwa urządził Katolicki Związek Młodzieży, stojący pod sprawnym kierownictwem jeneralnego sekretarza ks. prof. Żyndy.

Wystawę otworzył ks. prof. Żynda przedstawiając znaczenie przemysłu ludowego dla naszego społeczeństwa. Przemówienie ks. prof. Żyndy było krótkie, aczkolwiek treściwe; na zakończenie mówca zachęcał do uczestniczenia w II Kursie trykotarstwa.

„O przemyśle ludowym" przemówiła przedstawicielka Stowarzyszenia Służby Obywatelskiej p. Hejlig z Grudziądza, zaznaczając w swem przemówieniu, że kurs ręcznego trykotarstwa urządzony przez Katolicki Związek Młodzieży jest pierwszym kursem na Pomorzu.

Instruktorka kursu p. Szostkowa podkreśliła wielki zapał uczestniczek kursu, dając do zrozumienia wszystkim obecnym druchen, że na kurs taki winni uczęszczać tłumnie.

Po przemówieniach rozpoczęto oglądać wystawione eksponaty absolwentek kursu. Piękne lecz proste swem wykonaniu eksponaty wzbudzały u zwiedzających ogólny podziw, a zwłaszcza nad kapami na łóżka, pantofelki, szale i wiele wiele innych.

Wystawa była przez wczorajszy dzień tłumnie odwiedzana. Kto jeszcze nie widział tej wystawy winien zobaczyć gdyż tylko do dzisiaj wieczorem jest otwarta.

Na zakończenie uroczystości zakończenia wystawy oraz na zakończenie I kursu urządzono ogólną fotografję.

Wśród gości przybyłych na uroczystość otwarcia wystawy przybyli między in.: Ks. proboszcz Zakryś, ks. prof. Brejski i ks. Mówiński, p. burmistrz Schwarz i przedstawiciel „Głosu Wąbrzeskiego" p. Alfons Szczuka i dość wielka liczba druchen i pań wspierających.

— **Galowe przedstawienie filmu „Ponad Śnieg"** odbyło się w piątek, dnia 19 bm. przy szczelnie zapełnionej sali. Na powyższe przedstaw. przybyła **p. Zofja Szymańska**, która w filmie „Ponad Śnieg" występuje w roli Heleny. Na dworcu przywitali prywatnej p. Zofję Szymańską rodacy: p. Deręgowski (jako dawniejszy jej reżyser teatralny) p. Makowski, p. Ziółkowski oraz brat p. Zofji p. Franciszek Szymański, hotelista. Pani Zofja Szymańska została, można powiedzieć przywitana wprost entuzjastycznie bowiem w p. Sz. społeczeństwo tutejsze widzi w niej gwiazdę filmową.

— **Baczność Powstańcy i Wojacy!** Celem powołania do dalszego życia Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w czwartek dnia 25 kwietnia br. o godz. 8-mej wieczorem w hotelu pod „Białym Orłem".

Na porządku obrad wybór nowego Zarządu oraz inne ważne sprawy dotyczące dalszego istnienia wzgl. rozwoju Towarzystwa.

O jaknajliczniejszy udział Szanownych Członków oraz Sympatyków wymienionego Towarzystwa prosza za dotychczasowy Zarząd.

Fr. Czerwiński — A. Candei
skarbnik — zast. prez.

— **Baczność Sportowcy!!!** Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w Wąbrzeźnie chcąc zachęcić jaknajszersze warstwy młodzieży i starszych Powiatu Wąbrzeskiego do czynnego udziału w sportach organizuje I-szy doroczny bieg płaski na przestrzeni 4000 metrów w dniu święta Konstytucji 3 Maja 1929 r. o godz. 13-tej.

Zwycięzca w biegu tym otrzyma drogocenny puchar srebrny wędrowny ufundowany przez Sokoła Wąbrzeskiego pod nazwą „Puhar Sokoła Wąbrzeskiego", który przechodzi na własność tego biegacza, który go trzykrotnie z rzędu zdobędzie. Każdorazowy zwycięzca w biegu otrzyma cenny żeton i dyplom pamiątkowy. Nazwisko każdego zwycięzcy zostaje wyryty na pucharze. Dla następnych pięciu zawodników przypadają pamiątkowe żetony i dyplomy.

Wzywamy wszystkich sportowców powiatu wąbrzeskiego do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w tej wielkiej imprezie sportowej i prosimy o szczegółowe zastosowanie się do poniższego regulaminu „Dorocznego Biegu o Puhar Sokoła Wąbrzeskiego".

Czołem — Tow. Gimn. Sokół w Wąbrzeźnie.

Regulamin Dorocznego Biegu płaskiego o „Puhar Wędrowny Sokoła Wąbrzeskiego!"

1. Bieg odbywać się będzie co rok w dniu Święta Konstytucji 3 Maja bez względu na pogodę.
2. Długość trasy wynosi 4000 metrów na szosie Sitno — Wąbrzeźno. Start przy kamieniu kilometrowym 3,5 klm. koło Sitna — meta środek rynku wąbrzeskiego.
3. udział w biegu brać może każdy obywatel zamieszkały na terenie powiatu wąbrzeskiego nie poniżej lat 16 stowarzyszony lub nie, za wylegitymowaniem się z miejsca zamieszkania.
4. Zawodnicy zgłosić się mogą ustnie lub piśmiennie u naczelnika gniazda Wąbrzeskiego druha A. Zaleskiego, ul. Poniatowskiego nr. 2 do dnia 30 kwietnia za przedłożeniem dowodu z miejsca zamieszkania lub legitymacji towarzyskiej o ile do jakiego towarzystwa należy.
5. Każdy zawodnik płaci 50 gr. w gotówce lub znaczkach pocztowych jako wpisowe.
6. Porządek biegu:
   a) Zbiórka zawodników o godz. 12 w małej sali hotelu pod Orłem w Wąbrzeźnie.
   b) stwierdzenie i wylegitymowanie obecnych oraz rozdanie numerów.
   c) badanie lekarskie (bezpłatnie).
   d) wyjazd autobusem na miejsce startu.
   e) start
   f) finał — stwierdzenie zwycięzców.
   g) ogłoszenie zdobywcy Puharu i następnych 5 zawodników.
   h) wręczenie zwycięzcy „Puharu Sokoła" przez prezesa Tow. Gimn. Sokół w Wąbrzeźnie oraz nagród dalszym 5 zawodnikom.
   i) wspólna fotografja zwycięzcy w gronie wszystkich zawodników.
7. Na tydzień przed biegiem „Puhar Sokoła" oraz żetony wystawione będą na pokaz publiczny w oknie wystawowym Fy F. Balcerski, Wąbrzeźno.

Za Zarząd Tow. Gimn. „Sokół w Wąbrzeźnie
Z. Czarnota - Bojarski, prezes

— **Baczność Osadnicy Rolni powiatu wąbrzeskiego.** Zarząd Powiatowy Związku Osadników Rolnych na pow. Wąbrzeźno podaje do publicznej wiadomości wszystkim członkom tegoż związku, że dnia 28-go kwietnia 1929 roku, t. j. w niedzielę o godzinie 12-tej w południe w Wąbrzeźnie w lokalu Hotel Dwór Wąbrzeski odbędzie się zebranie Osadników Rolnych, na które wobec ważności spraw wszystkie zarządy Kół wraz z członkami obowiązkowo powinni się stawić: Porządek obrad na zebraniu: 1. Wybór nowego zarządu na miejsce ustępującego i sprawa wysłania delegatów przez związek do Władz centralnych w sprawie waloryzacji rent.

Z POWIATU.

— Czaple. (Sprostowanie) Dotyczy artykułu ogłoszonego w „Głosie Wąbrzeskim" nr. 38. Artykuł ten nasz korespondent prostuje:

Czołowy kandydat z listy 1. nie jest analfabetą, cośkolwiek pisemny i czytelny. Jednocześnie sprawdzono, że do kościoła katolickiego uczęszcza, (nie jest przezto do bezbożników zaliczony).

(Korespondent).

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Grudziądz. (Wylosowanie premji).** Kasa spółdzielcza parcelacyjna osadnicza w Grudziądzu z powodu przekroczenia sumy 1.000.000 zł. oszczędności, pochodzących z władek oszczędnościowych, wypłaciła kilka zapowiedzianych premij, z nich największą 500 zł. otrzymała p. Marja Burdyńska z Dolnej Grupy pow. świeckiego.

— **Grudziądz.** (Trup w lodowni). W majątku W. Tarpnie znaleziono w lodowni trupa około 25-letniej kobiety, ubogo ubranej, której nazwiska i pochodzenia dotąd nie stwierdzono. Ciało leżało już kilka dni, a śmierć nastąpiła, jak się zdaje, wskutek udaru serca lub wycieńczenia.

— **Grudziądz.** (Zebranie Kupców Żelazniaków) Odbyło się tu zebranie kupców żelazniaków przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Na — Zebraniu tym wybrano nowe przewodnictwo. Przewodniczący sekcji został p. **Franciszek Balcerski z Wąbrzeźna (ponownie), Zastępca Przewodniczącego p. Mieczysław Jezierski z Wąbrzeźna**, sekretarzem p. Hipolit Kotliński z Grudziądza (ponownie) i ławnicy p. Nikodem Ewertowski z Nowegomiasta (ponownie) i p. Kowalski z Grudziądza.

Po wyborach p. Radojewski wygłosił referat o sytuacji podatkowej, jaka wytworzyła się w związku z ustąpieniem — Ministra Skarbu Czechowicza. W wolnych głosach i wnioskach omówiono szereg aktualnych spraw, dotyczących branży żelaźnianej.

— **Grupa pow. Świecki.** (Tajemniczy trup w lesie). Pewien leśniczy natrafił na polu, w pobliżu placu ćwiczeń na zwłoki około 50-letniego mężczyzny, prawie obnażonego z szat, które znaleziono w pobliżu. Na ciele zauważono okaleczenia. O kogo się tu w tym wypadku rozchodzi, względnie jakiej on uległ śmierci nie zdołano dotąd stwierdzić.

— **Lidzbark. (Skarb w obrazie).** Anna Zdunkówna, robotnica z Wielubia koło Lidzbarku rozebrała nadesłany przed 45 laty przez krewnych w Ameryce obraz ścienny w którym znalazła 100 dolarów.

— **Nowe.** (Samobójstwo aresztanta). Powiesił się w areszcie policyjnym w Nowem jakiś włóczęga. Przy samobójcy nie znaleziono żadnych dowodów osobistych.

— **Świecie.** (Dwa zastraszające wypadki). W ostatnim czasie zaszły tu dwa okropne wypadki. W Ryszce pod Lnianem żona p. Iglińskiego, właściciela tamtejszego tartaku, otruła dwojga swoich dzieci, a w końcu i siebie samą. Czyn ten nieszczęsny popełniła skutkiem ciężkiego rozstroju nerwowego. W czasie tym Dworzysku powiesiła się 55-letnia żona właściciela p. Czarskiego. Powód samobójstwa jest nieznany. Osieroconych zostało 5-cioro dzieci, z których najmłodsze ma lat 10.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Bydgoszcz.** (Oryginalny klub.) Od kilku tygodni istnieje tu klub kobiet palących fajki. Do klubu należy kilkanaście pań z inteligencji, regularnie opłacających składki, mających przewodniczącą i statut.

— **Poznań.** (Samolot młodego konstruktora na P. W. K.). Jak donoszą nam z Poznania, na Powszechnej Wystawie Krajowej wystawi swojej konstrukcji samolot małosilnikowy (awjonetkę) p. Kazimierz Lipczyński. O budowie tego samolotu donosiliśmy swego czasu.

— **Biłgoraj. (Dziecko łupem wron).** W dniu 11 kwietnia b. r. w strumyku „Dolina" na pastwiskach wsi Babice, pow. Biłgorajskiego, znaleziony został trup noworodka płci żeńskiej, którego lewą stronę twarzy i lewe oko wydziobały wrony, jak również w brzuchu wrony rozdarły dziurę i wyciągnęły kiszki. Dochodzenia w kierunku ustalenia sprawcy noworodka trwa.

KRONIKA RZECZY CIEKAWYCH

Dziesiątki wagonów słomy, tysiące sienników i kilometry łóżek dla Powszechnej Wystawy Krajowej.

Miejskie Biuro Kwaterunkowe PWK. zakupiło dla masowych kwater 16 tysięcy sienników, do napchania których potrzeba 70 wagonów słomej prasowanej. Łóżka żelazne, zakupione w ilości 11 tysięcy, każde dwómetrowej długości, rozstawione w jeden szereg, zajęły przestrzeń długości 22 kilometrów.

Teatr Krakowski w Poznaniu.

Teatr Krakowski wystąpi na arenie widowiskowej na PWK. m. in. imprezami artystycznemi o charakterze ludowym i narodowym z szeregiem sztuk.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

L. K. Nie wiemy o co się Panu rozchodzi. Prosimy napisać wyraźnie. Nadesłanej korespondencji nie umieścimy.

Mić. — Wiersz zbyt słaby — Więcej pracować!

„Rono". Sprawę odesłaliśmy gdzie się należało. Może Pan liczyć na szybkie jej załatwienie.

RUCH TOWARZYSTW

— Zarządom Towarzystw i Organizacji zwracamy uwagę, że komunikaty przeznaczone do „Ruchu Towarzystw" przyjmujemy tylko do godziny 9-tej rano w tych dniach w których gazeta wychodzi a więc w poniedziałki, środy i piątki. Komunikaty nadesłane po wyżej wymienionym terminie bezwarunkowo nie będą umieszczane. Telefonicznych komunikatów do „Ruchu Towarzystw" się nie przyjmuje. Redakcja.

— **Lutnia!** Dziś lekcja śpiewu o godzinie 8-ej wieczorem. Przybycie wszystkich konieczne.

Dyrygent.

Nadzwyczajne walne zebranie „Spółki Łowieckiej" w Wąbrzeźnie odbędzie się dnia 28 kwietnia 1929 roku o godz. 5-tej po południu w lokalu p. St. Klimka.

Porządek obrad: Uchwała przedzierżawia polowania wschód części obszaru dotąd nie przedz.

Obecność wszystkich członków konieczna, w razie nie stawienia się, drugie zebranie pół godziny później bezwzględu na ilość członków i pozaoczna uchwała.

Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.